

# DOBRA NOWINA

Polska Misja Katolicka - Würzburg - Parafia św. Jadwigi Śląskiej

Nr 52/2013

Kwiecień 2013



**Oto Baranek Boży, który  
gładzi grzechy świata**

# Kochani Parafianie!

Od kilku już lat w Wielki Wtorek uczestniczę w nabożeństwie przygotowanym przez wspólnotę St. Egidio z Würzburga. Główną częścią tego nabożeństwa jest wspomnienie współczesnych nam świadków wiary i męczenników. Po kolei wymieniane są ich nazwiska i okoliczności męczeńskiej śmierci. Zapalane są świece, śpiewane w różnych językach religijne pieśni. Zaproszeni goście – przedstawiciele chrześcijańskich wyznań – głównie duchowni i siostry zakonne – wypowiadają słowa błagalnej modlitwy, wyrażającej troski i problemy ludzi żyjących na wszystkich kontynentach.

Od dzieciństwa poruszało mnie świadectwo życia męczenników. Pierwsze wieki chrześcijaństwa naznaczone były szczególnymi prześladowaniami wyznawców Chrystusa, a krew męczenników stała się posiewem chrześcijan - „Sanguis martyrum - semen christianorum” - jak pisał Tertulian.

Żyjący w VII w. misjonarz iroszkocki Kilian poniósł śmierć męczeńską wraz z towarzyszami, Totnanem i Kolonatem w Würzburgu. Prawdopodobnie ochrzcił on rodzinę książęcą z Turyngii. Gdy zażądał potem od księcia Gosberta, aby ten oddalił od siebie żonę swego brata, Gejlanę, ona z zemsty nasłała na Kiliana morderców. Wydawać by się mogło, że ta i inne podobne historie należą do odległej przeszłości. Uświadomienie sobie, że w naszych czasach, może w tej właśnie chwili, gdzieś w jakimś zakątku świata ktoś oddaje życie za Chrystusa i Jego Ewangelię, nabiera

szczególnej siły wyrazu. Jak blisko Jezusa Chrystusa musi być człowiek, jak głęboko musi przeżywać wspólnotę z Nim, że głosząc Ewangelię, nie waha się narazić wielkim tego świata, ryzykując utratę swego życia? Co można uczynić, aby Pan Jezus, Jego Miłość jeszcze bardziej przenikała nasze serca, aby składane przez nas świadectwo posiadało jeszcze większą siłę oddziaływania?

Ojciec św. Franciszek podczas swej pierwszej śródowej audiencji generalnej powiedział: „Pójdźcie za Chrystusem, towarzyszenie Jemu, trwanie z Nim wymaga pewnego <<wyjścia>>: z samych siebie, z utrudzonego i rutynowego sposobu przeżywania wiary, z pokusy, by zamknąć się w swoich schematach”. Trzeba uczyć się „wychodzenia z ograniczeń samego siebie (..) aby wyjść na spotkanie innych, aby wyjść na peryferie ludzkiego życia, wyruszyć (...) ku naszym braciom i siostram, zwłaszcza tym najbardziej oddalonym, tym o których zapomniano, tym którzy najbardziej potrzebują zrozumienia, pocieszenia i pomocy.”

Przeżywane święta Zmartwychwstania Pańskiego stanowią wspólną okazję, aby zastanowić się nad „jakością” mojej chrześcijańskiej wiary, aby po raz kolejny przejść wraz z Chrystusem „ze śmierci do życia”. Czy jestem gotów wyjść ze swoich „schematów”, aby jeszcze bardziej być świadkiem Chrystusa, służyć Panu Bogu i moim bliźnim, odnajdując po raz kolejny sens istnienia, czyniąc z mojego życia dar?

ks. Jerzy Sobota



## Ojciec św. Franciszek

W minionych dniach przeżywaliśmy bardzo ważne wydarzenie dla Kościoła powszechnego, jakim był wybór nowego papieża. Po rezygnacji z urzędu Ojca św. Benedykta XVI w dniu 28 lutego kardynałowie wybrali jako jego następcę 13 marca, drugiego dnia konklawe kardynała metropolitę Buenos Aires Jorge Mario Bergoglio. Przybrał on imię Franciszek. Wybór imienia poddyktowany został pragnieniem zajęcia się problemami biednych i nędzarzy, na wzór św. Franciszka z Asyżu. Kim jest ten, który powiedział o sobie, że przybywa z daleka, wręcz „z końca świata”?

Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 r. w Buenos Aires jako syn włoskich imigrantów. Jego rodzicami byli Mario i Regina Bergoglio. Miał czworo rodzeństwa: dwóch braci i dwie siostry, z których troje zmarło. Żyje jeszcze młodsza z sióstr – Maria Elena.

11 marca 1958 r. Jorge Mario wstąpił do zakonu jezuitów. Nowicjat odbył w Chile, gdzie zdobywał wiedzę z zakresu przedmiotów humanistycznych. Następnie w kolegium św. Józefa w podstołecznym San Miguel uzyskał licencjat z filozofii. W Kolegium Maryi Niepokalanej w Santa Fe studiował literaturę i psychologię. W la-

tach 1964-1965 był tam nauczycielem literatury i psychologii, a następnie w 1966 r. w Kolegium Zbawiciela w Buenos Aires. W latach 1967-1970 studiował teologię na wydziale teologicznym kolegium św. Józefa w San Miguel. Przyjął święcenia kapłańskie 13 grudnia 1969 r., po czym kontynuował studia w Hiszpanii i tam 22 kwietnia 1973 r. złożył śluby wieczyste w swym zakonie.

Po powrocie do kraju w latach 1971-1973 był mistrzem nowicjatu w Villa Barilari i wykładowcą na wydziale teologicznym w swym dawnym kolegium w San Miguel, a w latach 1973-79 prowincjałem jezuitów w Argentynie. W tym czasie przebywał

również kilkakrotnie w Niemczech, studiując na wydziale teologicznym St. Georgen we Frankfurcie nad Menem. W latach 1980-86 był rektorem w San Miguel. W latach 1986-1988 należał do członków komitetu redakcyjnego „Boletín de espiritualidad”, a następnie w latach 1990-1991 był spowiednikiem w Residencia Mayor w Córdoba.

Dnia 20 maja 1992 r. Ojciec św. Jan Paweł II mianował 55-letniego wówczas jezuitę biskupem pomocniczym archidiecezji Buenos Aires. 28 lutego 1998 r. po śmierci arcybiskupa Buenos Aires Quarracino





został jego następcą. W listopadzie 1998 r. został powołany na ordynariusza dla wiernych rytów wschodnich, mieszkających w Argentynie. Pełnił funkcje Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Argentyny oraz wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Argentyny. Na konsystorzcu dnia 21 lutego 2001 r. Ojciec św. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej, przyznając mu jako kościół tytularny w Rzymie świątynię p.w. św. Roberta Bellarmina. Jako biskup i kardynał uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach kościelnych z synodami biskupów na czele. W latach 2005-11 przez dwie kadencje był przewodniczącym Argentyńskiej Konferencji Biskupiej. Jako arcybiskup i kardynał prowadził skromny tryb życia: sam sobie gotował, a po mieście poruszał się, korzystając z transportu publicznego. W 2001 r. odwiedzając hospicjum umył i ucałował stopy 12 osobom chorym na AIDS.

W dniach 18-19 kwietnia 2005 r. wziął udział w konklawe, które wybrało Benedykta XVI. 23 lutego br. Benedykt XVI mianował argentyńskiego hierarchę członkiem Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, działającej w ramach Kongregacji ds. Biskupów. W wyniku konklawe w dniach 12-13 marca br. zastąpił ustępującego papieża na urzędzie biskupa Rzymu. Nowo wybrany Ojciec św. na początku inauguracyjnego wystąpienia odmówił Modlitwę Pańską za swojego poprzednika, Benedykta XVI. Następnie poprosił wiernych o modlitwę za swój pontyfikat, po czym udzielił pierwszego

błogosławieństwa Urbi et Orbi.

Już dzień po wyborze papież Franciszek opuścił mury Watykanu, udając się do Bazyliki Matki Bożej Większej. Miejsce to jest szczególnie dla zakonu jezuitów – tam pierwszą Mszę św. odprawił św. Ignacy Loyola. Dnia 19 marca br. odbyła się uroczysta inauguracja pontyfikatu Papieża, w której wzięło udział ok. 200 tys. wiernych.

Franciszek jest pierwszym jezuitą na Tronie Piotrowym, a zarazem pierwszym papieżem-zakonnikiem od ponad półtora stulecia. Poprzednim biskupem Rzymu, który należał do zakonu, był kameduła Grzegorz XVI, wybrany na papieża w 1831 r. Papież zachował swoją biskupią dewizę „Miserando atque eligendo” (spojrzał z miłosierdziem i wybrał), zaczerpniętą z homilii na temat powołania św. Mateusza św. Bedy Czycigodnego (Homilia 21; CCL 122, 149-151).

Jaki jest stosunek nowego Papieża do Polski i do Polaków? Bp Ryszard Karpiński, sufragan lubelski, będąc przedstawicielem Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa Polonii na świecie, spotkał się z kard. Bergoglio. Wspomina jego jako bardzo życzliwego i serdecznego człowieka. 16 października 2006 r. ks. Biskup Karpiński przekazał mu pismo abp. Józefa Michalika, ustanawiające polskiego kapłana - ks. Jerzego Twaroga rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Buenos Aires. Są to znaki, które mówią, że kard. Jorge M. Bergoglio w dalekiej Argentynie był otwarty na Polskę i polskich emigrantów.

Patron Papieża - św. Franciszek z Asyżu - otrzymał od Pana Jezusa polecenie: „Franciszku, odbuduj mój



Kościół!". Święty Franciszek bardzo ukochał Chrystusa i Jego Kościół, wzbogacił chrześcijaństwo o nowe formy modlitwy, pokuty i adoracji, o nowy rodzaj mistyki. Wspiera-

my nowo wybranego Ojca św. naszą modlitwą i życzymy mu, aby i on przyczynił się do odnowy Kościoła w sercu i życiu każdego z nas.

ks. Jerzy Sobota

## Alleluja, Jezus żyje

Jak daleko i szeroko sięga święta wiara katolicka, wszędzie dziś chrześcijanie pozdrawiają się z weselem, życząc sobie nawzajem radosnego *Alleluja*. Zwyczaj ten datuje się w Kościele od czasu, kiedy Pan Jezus zmartwychwstał, co wywołało u Najświętszej Jego Matki, Apostołów i wiernych uczniów wielką radość. Zwyczaj ten przetrwał trudne czasy prześladowań i ucisku, kiedy krew chrześcijańska lała się strugami, a męczenników liczono na tysiące; a nawet w tym czasie jeszcze bardziej się rozpowszechnił i



utwierdził. W podziemiach katakumb bardzo często spotykamy znaki radosnej nadziei, opartej na zmartwychwstaniu Pańskim. Na kamiennych, kryjących pod sobą śmiertelne szczątki bohaterskich Męczenników, wyrte są: krzyż, palma i korona, tj. godła cierpienia, zwycięstwa i chwały, a na ścianach katakumb znajdują się symbole zmartwychwstania lub napis: *Christus vivit, vincit, imperat*, tzn. Chrystus żyje, zwycięża, króluje. Gdy Pan Bóg położył wreszcie kres

krwawemu prześladowaniu Kościoła, pierwszy chrześcijański cesarz, Konstantyn Wielki, przyjął wraz ze znakiem krzyża, który ukazał się mu na niebie, za hasło słowa pochodzące także z katakumb: *In Cruce salus! W krzyżu zbawienie!* Hasło to przetrwało aż do naszych czasów i przetrwa w Kościele Bożym aż do skończenia świata, ponieważ zawiera w sobie wciąż sprawdzającą się obietnicę zarówno w dziejach całego Kościoła, jak w życiu każdego z wiernych.

My, katolicy przechodzimy obecnie ciężkie czasy. Kościół Boży i wiara święta na całym niemal świecie jest prześladowana i uciskana. Wiemy, jak w smutnym położeniu znajduje się Ojciec św. Raz po raz z różnych krajów dochodzą wieści, jak wrogowie Kościoła za pomocą obłudy i przemocy walczą z bezbronnymi biskupami i kapłanami, dręczą wierny lud, utrudniają katolickie wychowanie dzieci, wymyślają i ustanawiają coraz bardziej bezbożne prawa. A jeśli święta wiara jest poniewierana, coś dziwnego, że narzekamy na coraz cięższe czasy, na niepewność



jutra, obawiając się, aby to co złe, nie przemieniło się jeszcze w coś gorszego! Kiedyż bardziej, jeśli nie w obecnych czasach trzeba nam pokrzepiać się nadzieją i życzeniami lepszego losu. Więc przyjmijcie w dniu dzisiejszym szczere, prawdziwe, z serca płynące życzenia wesołego *Alleluja*, gdyż Pan Jezus obiecuje nam: Smutek wasz zamieni się w radość (J 3,18). Ja tymczasem uzasadniam życzenia moje tym hasłem: *W krzyżu zbawienie* lub tym naszym chrześcijańskim przysłowiem: „Po Wielkim Piątku idzie Wielka Niedziela”, czyli: „Im bliżej krzyża, tym bliżej Boga”. (...)

Choć słyszymy o ucisku Ojca św. w Rzymie, o prześladowaniach Kościoła w innych krajach, o intrygach

ludzi przewrotnych u nas, „nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,32). „Bóg jest w jego (Kościoła) wnętrzu, więc się nie zachwieje” (Ps 46,6); a bramy piekielne go nie przemogą (Mt 16,18). Sami dostrzegamy, jak u ludzi dawna obojętność ustępuje coraz bardziej miejsca świętej gorliwości, ucisk prowadzi do większego posłuszeństwa wśród wiernych, rozbudza przywiązanie do wiary i do Kościoła.

Ufajmy! Kościół po obecnych cierpieniach otrzyma swój czas pociechy i nagrody, a my, w miarę jak dzielimy jego ucisk i podejmujemy walkę, uczestniczyć będziemy w jego radości i tryumfie.

ks. Henryk Jackowski, Kraków 1898

## Zmartwychwstanie

Wiem, że Bóg jest na niebie, [...]  
Że umarł za nas w męce  
Na krzyżu, z bladym licem  
I w koronie cierniowej.  
Ach! Włożyli Go płacząc  
Do czeluści grobowej,  
Zamykając i znacząc;  
Bo się bali, jak zbóje,  
Czy kto ich nie szpieguje.

I tak trzy dni przeżyli  
Ludzie źli, dawni Żydzi,  
Myśląc, że się pozbyli  
Tego, co wszystko widzi,  
I że Boga zabili,  
I że słońce zgasili,  
Że ta powieść nie gruchnie!

Aż na trzeci dzień rano  
Zadrżał kamień na grobie,  
I grzmot wielki słyszano,  
I Bóg w żywej osobie  
Wstał z chorągwią rozwianą,  
Wstał w jasności słonecznej,  
Od wszystkiego bezpieczny,  
I przebite wzniosł dłonie,  
I podarte wzniosł skronie,  
I bok dzidą przeszyty.

I szedł w górę, w błękity,  
Żeby ludzie widzieli,  
Że nikt nie jest zabity,  
Tylko ziemia go dzieli;  
Tak jak ziarno zasiane  
W bruzdy, w groby orane,  
Co odrasta znów kłosem.

K. C. Norwid





## Godzina Miłosierdzia

„Ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wystawiając je; wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników”(Dzienniczek 1572).

Godzina śmierci Pana Jezusa, trzecia po południu, jest czasem uprzywilejowanym w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. W tej godzinie stajemy w duchu pod krzyżem Chrystusa, by powołując się na zasługi Jego męki, błagać o miłosierdzie dla siebie i świata. „O trzeciej godzinie – mówił Pan Jezus do Siostry Faustyny – błagaj mego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego“ (Dz. 1320). Trzeba tutaj od razu wyjaśnić, że nie chodzi o godzinę zegarową (60 minut), ale o moment konania Jezusa na krzyżu, czyli o modlitwę o godzinie trzeciej po południu.

Pan Jezus nie podał gotowej formuły modlitwy o godz. 15, ale powiedział, że można odprawiać Drogę Krzyżową, adorować

Najświętszy Sakrament, a jeśli na to czas nie pozwala, to w tym miejscu, gdzie nas zastaje trzecia godzina, choć przez krótki moment połączyć się z Nim, konającym na krzyżu, rozważając Jego mękę. Modlitwa w godzinie Miłosierdzia powinna spełniać określone warunki: należy ją odprawiać o godzinie trzeciej po południu (gdy zegar wybija tę godzinę), winna być skierowana wprost do Jezusa, a w błaganiach należy się odwołać do wartości i zasług Jego bolesnej męki. Przedmiot modlitwy musi być zgodny z wolą Bożą. Modlitwa powinna być ufna, wytrwała i w razie potrzeby wielokrotnie powtarzana. Jak wszystkie akty nabożeństwa również i godzina Miłosierdzia wymaga praktykowania ze strony czcicieli czynnej miłości bliźniego, wyrażonej w uczynkach miłosierdzia.

Systematyczna praktyka modlitwy w godzinie Miłosierdzia wprowadza w osobisty, bezpośredni kontakt z Jezusem, bo każe rozważać Jego Miłosierdzie objawione w męce, zwracać się do Niego w sposób bezpośredni, jak do kogoś bardzo bliskiego i dla zasług Jego męki błagać o potrzebne łaski dla siebie oraz świata.

oprac. E. Mrowiec-Putschka

## Życzenia dla wszystkich

Na Wielkanoc chciałbym złożyć krótkie życzenia wierzącym i niewierzącym. Czego nam, wierzącym, dzisiaj życzyć? Chyba tego, żebyśmy stawiając sobie cza-

sem pytania: po co się urodziłem, po co żyję, dlaczego ucieka mi doczesne szczęście, dlaczego cierpię, dlaczego umieram? – stale przypominali sobie Jezusa zmartwychwstałego, który jako



człowiek przeżył ludzkie życie, cierpienia, straszną śmierć i w cierpieniach, kłopotach życiowych przedarł się do Pana Boga i do Niego przeniósł nasze człowieczeństwo. Żebyśmy nie patrzyli na nasze kłopoty, cierpienia, śmierć jak na nieszczęście, ale jak na przedzieranie się do Boga. Jest to w życiu takie

trudne, trudniejsze od wspinaczki na górę. Niewierzącym życzyłbym, aby postawili sobie pytanie: a jeśli jest prawdą, że Jezus zmartwychwstał, to jak będę wyglądał ze swoją niemądrą niewiarą?

ks. Jan Twardowski

## Nowenna Pompejańska za Niemcy

*Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą naszą o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez Święty Twój Różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej Świętyni w Pompejach, wysłuchaj nas dobroliwie.*

7 kwietnia 2013 r. w dniu, w którym przypada rocznica śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa, w święto Bożego Miłosierdzia i dniu wspomnienia mistycznego oblubieńca Najświętszej Maryi Panny - świętego Hermana Józefa, rozpoczynamy Nowennę Pompejańską, modląc się w łączności ze św. Faustyną o wszelkie łaski dla Narodu Niemieckiego, potrzebne do dawania świadectwa wiary. Niech ten dzień będzie dniem wielkiego Miłosierdzia i sprawiedliwości. Wraz z aniołami i świętymi, którzy orędują za nami w niebie, prosić będziemy Królową serc naszych, aby otoczyła Naród Niemiecki płaszczem swej matczynej miłości i opieki, aby Jej Niepokalane Serce zatryumfowało

w sercach wszystkich Jej dzieci.

10 kwietnia, wspominając świętą Matyldę z Hackenborn, której zawdzięczamy rozwój kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, wołamy razem z nią: „Proszę Cię, Boże, przebacz duszom czyśccowym, że Cię nie kochały, że Tobie Najmilszemu nie oddawały czci należnej, ale wydalaty Cię z serc swoich, w których pragnęły mieszkać”.

13 kwietnia, w łączności ze św. Marcinem, papieżem i męczennikiem, modlić się będziemy za następców św. Piotra, aby dobry Bóg dał im światło, mądrość i potrzebne dary Ducha Świętego do prowadzenia swojej owczarni.

16 kwietnia - wspomnienie św. Bernadety, która dostała przywileju widzenia Matki Bożej w Lourdes. „Dziewczynko z Pirenejów, módl się z nami i wypraszaż u Niepokalanej łaski dla Narodu Niemieckiego. Gorąco Cię o to prosimy”.

19 kwietnia został wyświęcony na kapłana Herman Cohen - nawrócony Żyd, dla którego św. Teresa była matką, szkaperz - szatą, a Maryja - całym jego życiem. Niechaj wstawi się za Narodem Niemieckim w niebie





i wyprasza łaski potrzebne do nawrócenia.

21 kwietnia za wstawiennictwem św. Anzelma Biskupa i Doktora Kościoła prosić będziemy o pogłębienie wiary w Narodzie Niemieckim.

24 kwietnia wraz ze św. Fidelisem wzniesiemy szczególne błaganie do Boga o zjednoczenie chrześcijan żyjących na tej ziemi. Ten dzień jest również pamiątką nawrócenia św. Augustyna. Prośmy go gorąco, aby tak jak św. Herman wstawiał się u Boga za wszystkimi mieszkańcami Niemiec, którzy nie doznali jeszcze łaski nawrócenia.

26 kwietnia, w święto Matki Bożej Dobrej Rady, prośmy Ją: „Maryjo, Matko Dobrej Rady, która powiedziałaś: *Uczyńcie wszystko, co wam powie Syn*, wyprasza nam u Jezusa łaskę dobrych wyborów. Niech Twoja modlitwa wyjedna zgodę i miłość w rodzinach, opiekę i dary Ducha Świętego dla dzieci i młodzieży, pomyślność dla Niemiec i błogosławieństwo dla Kościoła św. i Jego pasterzy. W chwilach trudnych, cierpieniach i wątpliwościach upraszaj Boże Światło, które pozwoli rozpoznać wolę Chrystusa i Jego moc, aby każdy potrafił tę wolę wypełnić. Zawierzamy Twojemu wstawiennictwu Naród Niemiecki. Orędowniczko i Doradczyni nasza, niech Twoja modlitwa wyjedna mu dar Bożej miłości i radość życia wiecznego“.

29 kwietnia w gorącej modlitwie o wysłuchanie naszych prośb będzie nam towarzyszyła św. Katarzyna ze

Sieny.

1 maja w święto św. Józefa Robotnika staniemy przed Bogiem, prosząc o pomoc dla wszystkich pracujących, aby uczciwie i sumiennie wykonywali swoją służbę, a szczególnie dla tych, którzy pozostali bez pracy.

3 maja przed tronem Królowej Polski błagać będziemy Maryję o wybaczenie wzajemnych win i o Boży dar miłości bliźniego, a 7 maja we wspomnienie Matki Łaski Bożej o opiekę nad rodzinami.

8 maja - to rocznica wmurowania kamienia węgielnego pod świątynię Matki Bożej Pompejańskiej. „Królowo Różańca Świętego w Pompejach, udziel nam wszelkich łask, o które prosimy. Wierzymy mocno, że uproszone przez Ciebie dary, Maryjo, będą wielkie“. Tego dnia obchodzimy również rocznicę objawień św. Michała Archanioła na Monte Gargano. Błagajmy Księcia Zastępów Niebieskich - patrona Niemiec - żeby zaniósł przed Tron Boga naszą prośbę: „Święty Michale Archaniele, który w brzasku swego istnienia wybrałeś Boga i całkowicie oddałeś się spełnianiu Jego świętej woli, wstaw się za mną do Stwórcy, abym dzisiaj, za Twoim przykładem, na początku nowego dnia, otwierając się na działanie Ducha Świętego, w każdej chwili oddawał się Bogu, wypełniając z miłością Jego świętą wolę. Niech razem z Tobą wołam bez ustanku: *Któż jak Bóg!* Przez Chrystusa Pana naszego. Amen“. 8 maja urodził się też wielki święty z Libanu, św. Charbel - patron czasów ostatecznych. Błagajmy Go o wsta-



wiennictwo u Boga i Maryi. 8 maja - to również święto św. Stanisława biskupa męczennika - patrona Polski. Prośmy Go, aby wstawał się u Boga za wszystkimi rządzącymi, by ich służba przyniosła dobre owoce wszystkim mieszkańcom Niemiec.

13 maja, w dniu objawienia NMP w Fatimie, prośmy Matkę Bożą, aby dopomogła wszystkim odkryć swoje posłannictwo, aby z radością i miłością pełnili wolę Ojca. Podejmijmy wezwanie Maryi do praktykowania wynagradzającego nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca.

16 maja zwróćmy się do św. Andrzeja Boboli, prosząc, aby wstawał się za niesprawiedliwie osądzonymi, pozbawionymi prawa obrony.

22 maja obchodzimy święto św. Rity z Cascia. Razem z nią módlmy się o pokój w sercach, rodzinach i w całym Narodzie Niemieckim.

24 maja w szczególny sposób poświęćmy sercu NMP Wspomożycielki Wiernych dzieci i młodzież, aby Matka Boża pokazała im najkrótszą i jedyną drogę do swojego Syna Jezusa Chrystusa.

25 maja wraz ze św. Marią Magdaleną pokornie pokłonimy się Maryi z gorącą prośbą o przytulenie do swego serca wszystkich kobiet, szczególnie matek nienarodzonych dzieci i tych wszystkich, których opanowały nałogi i grzechy

nieczystości. Tego dnia świętujemy również urodziny Ojca Pio. Ufamy, że ten wielki święty wybrany przez Boga, wyjedna wszystkim dar dobrej spowiedzi i pojednania z bliskimi.

30 maja w święto Bożego Ciała, ostatniego dnia nowenny, pochylimy się w geście skruchy i pokuty, prosząc św. Jana Sarkandra - patrona dobrej spowiedzi, aby wyprosił wielkie łaski Miłosierdzia Bożego dla każdego, kto będzie pragnął pojednać się z Bogiem,



dla duchowych paralityków, grzeszników, dla bezsilnych wobec zła. Przez wszystkie dni trwania nowenny prośmy o wsparcie duchowe naszych świętych patronów, jak również św. Ambrożego

- wielkiego czciciela Matki Bożej, który rozpowszechniał nabożeństwo do Niej, św. Bonifacego - apostoła Niemiec, św. Klemensa Marię Hofbauera, św. Wojciecha, św. Marka Ewangelistę, św. Piotra Chanela, św. Piusa V papieża, św. Atanazego, św. Floriana Męczennika, św. Filipa i Jakuba, św. Nereusza i Achillesa, św. Pankracego, św. Macieja Apostoła, św. Jana Papieża i Męczennika, św. Bernardyna ze Sieny, św. Jana Nepomucena, św. Bedę, św. Grzegorza VII papieża, św. Filipa, św. Anzelma z Cantenbury, o. Ruperta Mayera, bł. Bernarda Lichtenberga, bł. Jordana z Saksonii, św. Ruperta biskupa z Salzburga, św. Jadwigę Królową



- patronkę pojednania, św. Eugenię, św. Gertrudę, św. Alipiusza i św. Po-sydyusza.

Wielki czciciel MB Pompejańskiej bł. Bartolomeo Longo tak się modlił: „O, błogosławiony różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem! O, więzi miłości, która nas jednoczysz z aniołami! O, wieżo ocalenia od napaści piekła, bezpieczny porcie w morskiej katastrofie. Nigdy cię nie porzucimy. Będziesz naszą pociechą w godzinie konania. Tobie ostatni pocałunek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie Twoje słodkie Imię, o Maryjo, Królowo Różańca z Pompejów, Matko nasza droga, Ucieczko grzeszników, o Władczyni, Pocieszycielko strapio-

nych. Bądź wszędzie błogosławiona, dziś, zawsze, na ziemi i w niebie“.

O Maryjo z Altotting i Heede, miej w swej opiece Naród Niemiecki. Matko Boża z Augsburga, rozwiążuj jego życiowe problemy. Niech Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty błogosławi tej ziemi.

Ps. Nowenna Pompejańska to trzy różańce odmawiane przez 27 dni jako część błagalna, a przez następne 27 dni jako dziękczynna. Wezwanie *Królowo Różańca Świętego w Pompejach* jest najdroższe sercu Maryi. Jest to modlitwa nie do odrzucenia.

Prosimy o włączenie się w to duchowe dzieło tą lub inną formą modlitwy.

Elżbieta

## Kultura dla człowieka

***W dniach od 11 do 14 kwietnia w Niemczech będzie gościł prof. dr hab. Piotr Jaroszyński. W piątek 12 kwietnia o godz. 20 w sali parafialnej PMK w Würzburgu wygłosi wykład: „Przesłanie bł. Jana Pawła II do Polaków na emigracji”***

*Jest Pan wykładowcą w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Czego dotyczą Pańskie zainteresowania naukowe?*

- Filozofii kultury i cywilizacji, w tym kluczowych zagadnień mieszczących się w ramach tych dziedzin, a wyznaczonych przez triadę: prawda, dobro, piękno. Nie każda cywilizacja liczy się z prawdą, nie w każdej dobro ma wymiar uniwersalny, nie wszystkie chcą odkrywać bądź tworzyć piękno. W ramach refleksji nad kulturami i cywili-

zacjami ciągle powracają pytania: Dla kogo one są? Jakie miejsce zajmuje w nich człowiek? Jaki typ społeczności może się w ich ramach zawiązać? Są cywilizacje, gdzie człowiek nie jest podmiotem, a społeczność to tylko niewolnicy. Obecnie kończę książkę, która stanowi zwieńczenie moich wykładów z filozofii kultury, jakie prowadziłem przez kilkanaście lat. Pracuję też z tłumaczami (angielskim i hiszpańskim) nad najnowszą monografią, która właśnie ukazuje się po polsku „Metafizyka czy ontologia?”.



*Filozofia jest nieraz potocznie uważana za naukę oderwaną od rzeczywistości, mało praktyczną. Czy znajomość filozofii przydaje się w życiu codziennym?*

- Życie codzienne to nie tylko troska o to, jak przetrwać, ale również myślenie, refleksja, lektura, rozmowa, bo przecież nasz rozum jest czujny i przytomny, chętny do właściwej mu pracy, którą jest myślenie. Otóż bez filozofii człowiek nie potrafi myśleć w sposób całościowy, uporządkowany i systematyczny, właśnie codziennie, nie tylko od święta. Myślenie bez filozofii, to tylko odpryski idei, wrażeń, uczuć. Albo jeśli już mowa o jakimś planowaniu, to jest ono prowadzone na krótką metę, bez dalekosiężnej wizji całości i wielkiego celu. Pamiętajmy, że filozofia, klasycznie rozumiana, jest odpowiedzią na poszukiwanie przez człowieka mądrości, co oznacza, że bez takiej filozofii człowiek musi kluczyć i żyć dość powierzchownie.

*A czy filozofia może być użyteczna w poznawaniu innych kultur, cywilizacji?*

- Poznając jakąś kulturę lub cywilizację, musimy zadać odpowiednie pytania. Te pytania dostarcza nam filozofia. Na przykład: co uznawane jest w danej cywilizacji za rzeczywiste? Jak rozumiany jest człowiek? Czym jest społeczeństwo? Kim jest Bóg? Czy i jakie prawa posiada człowiek? To są pytania filozoficzne, na które odpowiedź przynoszą różne dziedziny nauki i kultury, ale filozofia szuka odpowiedzi ostatecznych, natomiast w kulturach lub cy-

wilizacjach odpowiedzi te są zazwyczaj niedoprecyzowane merytorycznie i metodologicznie. Będzie trochę mitologii, trochę teologii, trochę poezji, trochę tzw. mądrości ludowej. Jak to wszystko zrekonstruować bez metodologii i bez filozofii, żeby uzyskać w miarę klarowny i spójny obraz? Jest to niemożliwe, chyba że chodzi tylko o zaurczenie obcymi cywilizacjami, ale to bywa płytkie i krótkotrwałe, jest modne, a nam chodzi o głębsze rozumienie, do którego niezbędną jest filozofia. (...)

*Błogosławiony Jan Paweł II, ubogaczony doświadczeniem polskich dziejów, nauczał, że naród żyje dzięki swej kulturze. Ta prawda nabiera jeszcze większej aktualności w obliczu multikulturalizmu, globalizmu, ideologii „tolerancji“.*

- Nie ma kultur doskonałych, wszystkie kultury są jakoś ułomne, czegoś im brak. Kontakt z innymi kulturami może te braki uzupełniać. Z drugiej strony, aby lepiej zrozumieć i docenić własną kulturę, trzeba mieć jakąś skalę porównawczą. Dlatego właśnie warto poznawać inne kultury, nie kosztem kultury własnej, lecz dla pełniejszego rozwoju własnej osobowości. Dzięki odpowiedniej postawie unikniemy pułapek multikulturalizmu, w ramach którego kultury sprowadza się do strojów i posiłków, by docelowo stworzyć globalistę, czyli człowieka bez kultury. Narzędziem globalizacji jest tolerancja, która działa zazwyczaj w jedną stronę: akceptuj innych, ale nie siebie. Ale gdy nikt nie będzie siebie szanował, to kultury narodowe znikną, zostanie tylko pracownik, klient i konsument. To



będzie jakiś homunkulus. Nam chodzi o kulturę dla człowieka jako osoby.

*W dobie swobodnego przemieszczania się w świecie o czym należy pamiętać, poznając inne kultury, podróżując po innych krajach?*

- Są kultury, które należą do tej samej cywilizacji, jak np. kultura polska, włoska, francuska. Ich dzieje to historia powstania i rozwoju cywilizacji łańskiejskiej. Dlatego, by zrozumieć lepiej kulturę polską, np. architekturę dworów czy pałaców, trzeba pojechać do Włoch i popatrzeć na zabytki rzymskie. Ale wtedy przekonamy się, że to zaczęło się jeszcze wcześniej, bo w Grecji. Więc udajemy się do Aten, do Delf, do Olimpi, do Epidau-

ros i zaczynamy oddychać kulturą zachodnią u jej źródeł, zaczynamy rozumieć, jak z tego samego źródła wyrosły różne nurty. To jest poznanie samych siebie. Ale możemy pojechać tam, gdzie są zupełnie inne cywilizacje, np. do Chin lub do Indii, i wtedy z kolei ostrzej przedstawiają nam się różnice, jak choćby ta, że w Chinach nie ma pojęcia praw człowieka, a w Indiach ciągle istnieje system kastowy. Podróże kształcą, ale wykształconych. (...)

*Dziękuję za rozmowę.*

z prof. dr. hab. Piotrem Jaroszyńskim rozmawiała dr Imelda Chłodna

## Przepis na babkę krówkową

### Składniki:

- 250 g masła
- 100 g cukru
- opakowanie cukru waniliowego
- 4 jajka
- 375 g mąki
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 100 g maślanek
- puszka masy krówkowej
- garść płatków migdałowych
- masło i bułka tarta do wysmarowania formy

### Przygotowanie:

Masło ucieramy z cukrem (także tym waniliowym) na jednolitą masę. Po kolei dodajemy jajka. Mąkę przesiewamy z proszkiem do pieczenia.  $\frac{3}{4}$  masy krówkowej mieszamy z maślanką. Mąkę i maślankę stopniowo dodajemy do jajek i mieszamy do całkowitego

połączenia się składników. Formę do pieczenia smarujemy masłem i wysypujemy bułką tartą.



Wlewamy do niej ciasto. Pieczemy w temp. 175 st. C około 50-60 minut (do suchego patyczka). Po upieczeniu studzimy i wyjmujemy ostrożnie z

formy. Smarujemy je pozostałą masą krówkową i posypujemy płatkami migdałowymi.

Smacznego! (źródło: Waniliowa chmurka)





# Dla dzieci

## Cud wielkanocny

Ktoś, patrząc na wielkanocnego baranka, może się zdziwić, gdy usłyszy, że to „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana”. Wiadomo, że to o Pana Jezusa chodzi, ale dlaczego nie przypomina Go jakiś lew, ale baranek? Baranka zwycięży pierwszy lepszy pies, nie mówiąc już o jakichś drapieżnikach. Czy może być ktoś zarazem mały i wielki, łagodny i potężny, bezbronny i zwycięski. Jak to jest? Kto nam coś o tym opowie, ale nie jakąś bajkę, tylko coś, co się zdarza tu i teraz!

Mała Agnieszka bardzo bała się przechodzić koło domu pana Nagrobnego, bo za niskim płotem biegały, szczerząc kły, trzy rottweilery – wielkie, okrutne bestie. Już kiedyś jeden ją pogryzł, więc bała się tym bardziej. Ciekawe tylko, czego albo kogo bał się pan Nagrobny, spuszczać takie groźne psy i nie wychodząc prawie z domu ponurego jak grób?

Było to rano w Wielkanoc. Agnieszka biegła do domu z kościoła po rannej Mszy – taka szczęśliwa, jakby nie tylko Komunię św. przyjęła, ale i połowę wiosny... Nagle na chodniku, obok domu pana Nagrobnego, zobaczyła małego, białego, żywego baranka, który nie wiadomo skąd się tam wziął. Psy rozwścieczone skakały na ogrodzenie, żeby się na niego rzucić. Agnieszka nie chciała nawet myśleć, co zostałyby z baranka, gdyby go dopadły. Podeszła do niego i wzięła go na ręce. Poczowała, jak jego maleńkie serce stuka szybciej ze strachu. Przytuliła go do siebie bardzo czule. I wtedy ze swojego ponurego domu wyszedł pan Nagrobny, brudny i ponury, jakby nic nie wiedział

o świętach Wielkanocy. Zobaczył Agnieszkę i krzyknął:

– Ty, mała, oddawaj to jagnię, bo psy spuszcze i was oboje rozszarpia!

Agnieszka zadrżała ze strachu, ale przycisnęła baranka jeszcze mocniej i zawołała odważnie:

– Oddam go, jeśli pan obieca, że mu nic złego nie zrobi.

Pan Nagrobny wyszedł ze swoimi psami zza ogrodzenia. Agnieszka drżała teraz tak samo jak baranek. Psy warczały groźnie, a pan Nagrobny wyciągnął po baranka brudną rękę...

Wtedy Agnieszka powiedziała:

– Niech pan dotknie go tutaj i poczuje, jak mu trwożliwie bije serce – i odsoniła baranka.

Brudna ręka dotknęła bielutkiej wełny... Nagle zadrżała i opadła. Psy przestały warczeć, a w oczach pana Nagrobnego zaświeciły łzy, jakby gdzieś w nim lód zaczął topnieć.

– Dlaczego chciałem ci zrobić krzywdę, maleńki? – powiedział cichutko, głaszcząc czule baranka. – Widzisz, mała, myślałem, że mi serce umarło na amen... A teraz się poruszyło i puka... To bezbronne maleństwo je obudziło.

– Czyli zmartwychwstało! – dodała Agnieszka. A wie pan dlaczego? Bo dziś Wielkanoc!

Nagle baranek zeskokczył jej z rąk i pobiegł gdzieś, a żaden z psów nie ruszył za nim...

– Może pan się umyje i pójdzie do kościoła? – powiedziała Agnieszka. – To Pan Jezus pomógł panu zmartwychwstać... A potem proszę przyjść do nas, na śniadanie...

br. Tadeusz Ruciński FSC





## Spotkanie młodzieży w Würzburgu

W tym roku po raz pierwszy brałam udział w wymianie polsko-niemieckiej w Würzburgu w dniach od 9 do 14 lutego br. W pierwszym dniu byłam trochę zagubiona, lecz już kolejnego dnia poznałam osoby z Niemiec i czułam się znacznie lepiej. Okazało się, że byli to mili i sympatyczni ludzie. Również ks. Jerzy Sobota od pierwszej chwili wydał się mi osobą bardzo sympatyczną. W pierwszym dniu naszego pobytu mieliśmy do wyboru kąpiel w basenie lub jazdę na łyżwach. Ja wybrałam łyżwy, więc pojechaliśmy

ciąg dalszy. We wtorek zwiedziliśmy Würzburg, m.in. katedrę, z której historią zapoznał nas ks. Jurek. Byłam zachwycona urokiem tej świątyni, jej wyglądem zewnętrznym i jej wnętrzem. Kolejnego dnia pojechaliśmy do Aschaffenburga, gdzie zwiedziliśmy zamek Johannisburg. Oprowadzał nas po nim pan przewodnik, pochodzący z Polski. Pokazywał nam pokoje, w których mieszkał biskup. Ściany wyłożone były jedwabiem, a stoły skórą. Potem pod opieką ks. Jurka i kilku wycho-



z kilkoma osobami i ks. Jurkiem na lodowisko, a reszta z pozostałymi opiekunami - na basen. Pod koniec dnia byliśmy wszyscy bardzo zmęczeni, więc zasnęliśmy niczym aniołki. W niedzielę uczestniczyliśmy we Mszach św. w trzech pięknych kościołach. W poniedziałek wybraliśmy się do ogrodu zoologicznego w Norymberdze, gdzie zobaczyliśmy pokaz tresury delfinów oraz inne egzotyczne zwierzęta. Dzień pełen wrażeń zakończyła dyskoteka. Gdy ks. Jurek ogłosił koniec zabawy, wszyscy byli zawiedzeni i nasz duszpasterz musiał obiecać, że następnego dnia będzie jej

wawców poszliśmy zwiedzać miasto z romańską bazyliką. W kościele wisały przepiękne obrazy, przedstawiające Pana Jezusa. Obejrzelśmy również kolumny w krążgankach, z których każda wykonana była w innym stylu. Świątynia była równie piękna, jak wiszące w niej obrazy.

Wszystkie dni bez wyjątku były bardzo atrakcyjne. Posiłki bardzo mi smakowały, a atmosfera panująca między nami była wyjątkowa. Bardzo mi się podobało na wymianie i nie mogę się już doczekać następnej.

Marta Doworzyn



# Jan Paweł II

## Miłosierdzie dla świata

*Ostatnie orędzie Jana Pawła II:*

*Jan Paweł II przed śmiercią zostawił swe orędzie Kościołowi i całemu światu. Oto słowa, które przygotował i chciał sam wygłosić w południe niedzieli 3 kwietnia 2005 r., w czasie audiencji, po modlitwie Regina Caeli, w święto Bożego Miłosierdzia, które sam ustanowił.*

*To pośmiertne orędzie było przeczytane na pl. Św. Piotra przed modlitwą Regina Caeli, w niedzielę, 3 kwietnia 2005 r. przez biskupa Leonardo Sandri, zastępcę sekretarza stanu, po zakończeniu Mszy św., celebrowanej przez kardynała Angelo Sodano, sekretarza stanu wobec 150.000 osób. Oto orędzie papieża:*

„Radosne alleluja Wielkanocne rozbrzmiewa jeszcze dzisiaj. Ewangelia dzisiejsza wg św. Jana podkreśla, że zmartwychwstały Chrystus tego samego dnia wieczorem ukazał się apostołom i pokazał im swoje ręce

oraz swój bok (J 20,20), to znaczy dowody bolesnej męki, odcisnięte w niezatarty sposób na Jego ciele, nawet po zmartwychwstaniu. Jego chwalebne rany, które dotykał niewierny Tomasz

8 dni później, ukazują miłosierdzie Boga, który tak bardzo umiłował świat, że dał mu swego Syna (J 3, 16). To misterium miłości jest w centrum dzisiejszej liturgii w tę szczęśliwą niedzielę, poświęconą nabożeństwu do miłosierdzia Bożego !

Ludzkości, która niekiedy wydaje się zagubiona i opanowana żądzą zła, egoizmu i strachu, Pan zmartwychwstały ofiarowuje dar swojej miłości, która przebacza, doprowadza do pojednania i otwiera duszę

na nadzieję. To jest miłość, która n a w r a c a serca i daje pokój. Jak bardzo świat potrzebuje zrozumienia i przyjęcia B o ż e g o miłosierdzia! < < M i e j miłosierdzie dla nas i dla całego świata>>.

Panie, który przez Twą śmierć i Zmartwychwstanie okazujesz miłość Ojca, wierzymy w Ciebie i z ufnością powtarzamy dzisiaj: „Jezu, ufam Tobie, miej miłosierdzie dla nas i dla całego świata“.





## **Święta s. M. Faustyna Kowalska, Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej, Wydawnictwo Księży Marianów MIC, Warszawa 2006**

„W Starym Zakonie wysyłałem proków do ludu swego z gromami, dziś wysyłam cię do całej ludzkości z moim miłosierdziem” (Dz. 1588). Siostra Faustyna została wybrana przez Boga, aby przypomnieć światu tajemnicę Jego miłosierdzia. Nie bez znaczenia jest historyczny kontekst, w jakim Bóg posłał ją z prorocką misją miłosierdzia. W wieku XX powstały bowiem i rozwijały się ideologie zła: nazizm i komunizm. Był to i jest czas niebywałego rozwoju cywilizacji i techniki, a także głębokiego upadku moralnego, odejścia człowieka od Boga i życia tak „jakby Boga nie było” w skali dotąd niespotykanej. W tym kontekście staje się jasne, że posłanie proroka do ludzkości w takich czasach i przypomnienie na nowo prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka jawi się jako wielki dar, który jest dla ludzi „znakiem czasu”, „światłem”, które ma rozświetlać ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu i budzić nadzieję w ich sercach.

W zaciszu klasztoru siostra Faustyna rozważała, co Bóg uczynił dla człowieka w momencie jego stworzenia, ile Syn Boży wycierpiał dla jego odkupienia, co dla niego pozostawił w Kościele świętym i co mu przygotował w chwale nieba. To poznawanie miłosiernej miłości Boga w oparciu o rozważanie słowa Bożego, liturgii Kościoła, modlitwy oraz codzienne poszukiwania jej przejawów we własnym życiu zostało wzmocnione przez dar kontemplacji wlanej. Dzięki temu Faustyna mogła bardzo głęboko wnikać w tę tajemnicę naszej wiary. Na polecenie Jezusa i spowiedników prowadziła dzienniczek, w którym zapisała

to wszystko, co Bóg dał jej poznać i co jej powiedział o swoim miłosierdziu w mistycznych doświadczeniach. To dzieło jawi się – jak stwierdził Ojciec św. Jan Paweł II – „jako szczególna Ewangelia miłosierdzia napisana w perspektywie XX wieku”. Jest ono wyjątkowe nie tylko z tego względu, że powstało na bazie mistycznego doświadczenia miłosierdzia Boga, ale także z tego względu, że zawiera oryginalne myśli związane z tą tajemnicą wiary. Nie ma w „Dzienniczku” cytatów ani komentarzy do tekstów Pisma Świętego, ale przekazana w nim prawda o miłosierdziu Bożym – jak zauważył bp Kazimierz Romaniuk – „może uchodzić za swojego rodzaju dodatkowe źródło dla (...) teologii, wyraźnie ją ubogacając”. To, co każdego uderza w „Dzienniczku”, to fascynacja św. Faustyny miłością Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego, największym przymiotem Stwórcy i Odkupiciela, oraz pragnienie, by ją nieść światu. S. Faustyna przekazuje bardzo prosty opis tego, czym jest Boże Miłosierdzie, a zarazem niezwykle głęboko ujmując jego istotę, gdy pisze: „Miłosierdzie jest kwiatem miłości; Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyna, w miłosierdziu się przejawia (Dz. 651).” Pan Jezus zlecił s. Faustynie szczególne zadanie – „Mów całemu światu o Moim miłosierdziu”. Pisząc „Dzienniczek”, przypominała ona Kościołowi i całemu światu, jak wielka jest miłość miłosiernej Boga do każdego człowieka.

E. Mrowiec-Putschka



# Z życia Misji

Würzburg-Schweinfurt-Poppenhausen-Bad Brückenau-Bad Neustadt-Albertshofen

## Spotkanie opłatkowe w Bad Neustadt

Dnia 20 stycznia - polska Msza św. w Brendlorenzen o 15. Wciążamy kurtki i idziemy do

bezgłośnie, lecz tutaj, w sali parafialnej odnoszę wrażenie, że znamy się od zawsze. Dzielimy się



kościola. Ks. prob. J. Sobota zaprasza na spotkanie opłatkowe tuż po Eucharystii. Ojej, całkiem mi to z głowy wyleciało. Iść, nie iść? Nie-wiele ludzi w świątyni, a nas jest już pięcioro (my i trójka naszych cudownych dzieci), więc szkoda byłoby "uciec". Rodzinne głosowanie - idziemy!!!

W sali parafialnej pięknie nakryte stoły, na nich mistrzowsko wykonane wypieki, w powietrzu unosi się zapach świeżo zaparzonej kawy. Gromadzą się ludzie: Polacy, Ślązacy, górale. Łączy nas wspólna mowa i wspólna modlitwa ciśnie się na usta... Wciąż jeszcze śnimy po polsku i po polsku składamy myśli w słowa, choć jesteśmy w różnym wieku...

Kilka osób znam tylko z widzenia, czasem mijamy się na ulicy

opłatkami, życzymy sobie nawzajem zdrowia i błogosławieństwa Bożego, śpiewamy razem kolędy, rozmawiamy życzliwie.

Podziwiam "góralski" śpiew kolędy Jana Pawła II, przepiękny głos jeszcze jednej kobiety, dzieci, które - choć urodzone w Niemczech - nauczyły się języka polskiego. Proboszcz tutejszej parafii, Niemiec otwiera "Drogę do nieba" i śpiewa z nami po polsku! Ks. Sobota przygrywa na gitarze... Jestem wzruszona! Znowu wiem, że nie jestem sama!!! Za oknem śnieg, pogoda przepiękna, jak na Wigilię!

Za rok przyjdziemy znowu. Tym razem zaplanujemy to i na pewno przyniesiemy ciasto!!!

Isabell Goldbach



## Jasełka w Poppenhausen

Przedstawienia jasełkowe należą do bardzo żywych, polskich tradycji bożonarodzeniowych w kraju i wśród Polaków zamieszkałych poza granicami ojczyzny, a skupionych w katolickich ośrodkach misyjnych. Sobotnia szkoła w Schweinfurcie przygotowała w tym roku inscenizację jasełkową pt. „Gdzie was gwiazda woła”, którą dnia 19 stycznia br. zaprezentowali uczniowie po Mszy Św. w Poppenhausen.

Skąd wzięła się nazwa „jasełka” i co ona oznacza, wyjaśnia nam słownik etymologiczny, zawierający informacje o pochodzeniu polskiego słownictwa. Otóż wyraz ten, to zdrobnienie od małego znanego wyrazu „jaska”, który oznaczał drabiniasty żłób w kształcie litery V, a przeznaczony był na paszę dla bydła. W XIV w. nazwa „jasełka” oznaczała żłobek, w którym narodził się Pan Jezus, a w wieku XV zaczęła określać widowiska sceniczne, kukielkowe o treściach związanych z wydarzeniami narodzin Pana Jezusa w Betlejem. Za twórcę tych przedstawień uznawany jest św. Franciszek z Asyżu.

Współczesne jasełka poruszają często na kanwie motywów religijnych ważne, aktualne problemy dzisiejszego świata. Najistotniejszą rolę odgrywa w nich puenta, zmuszająca do autorefleksji. Inscenizacja w Poppenhausen ukazywała ojców trzech zaprzyjaźnionych córek, ludzi bogatych, zamożnych, spełnionych, na pozór szczęśliwych. Wybitny lekarz – naukowiec jest tak znudzony swoimi sukcesami, że nie ma nawet ochoty do życia i absolutnie nic nie jest w stanie wprowadzić go w pogodny,

optymistyczny nastrój, gdyż „choruje na nudę”. Gwiazda muzyki pop, idol tysięcy wielbicieli jest również niezadowolony z życia, bo brakuje mu kogoś, kogo on mógłby podziwiać. Popularność, sława, pieniądze nie czynią go absolutnie szczęśliwym. Bankier – milioner powtarza córeczce, że mają wszystko „jak nikt inny”, ale szeptem dodaje: „wszystko i nic”.

Momentem zwrotnym w życiu przedstawionych postaci jest dotarcie – śladami zagubionej Natalii – w mroźną, zimową noc do leśnej stajenki, gdzie w żłóbku na sianie leży Boża Dziecina. Patrząc na zziębnięte, słabutkie Niemowlę, pozbawionego prawdziwego dachu nad głową, uświadamiają sobie nagle, że w pogoni za dobrobytem i doczesnym szczęściem zatracili najważniejsze wartości – wiarę w Boga, nadzieję i miłość. Postanawiają zmienić styl życia, w którym nie pieniądze, sukces i sława będą odgrywać dominującą rolę, lecz realizacja Bożych przykazań, pokora, skromność i pragnienie dzielenia się dobrem z innymi. „Pójdziemy do biednych, by dawać im co trzeba. A w zamian będziemy mieć w sercach coraz więcej nieba.”

Dzieci i młodzież ze szkoły polskiej w Schweinfurcie wywiązali się z powierzonych im ról znakomicie, czego dowodem były gromkie i długie brawa po występie. Doceniamy ich chęci, wysiłek i czas, jaki włożyli w opanowanie tekstu i wymowy scenicznej. W jasełkowym przedstawieniu nie zabrakło śpiewu kolęd, które brzmiały w kościele czysto i nastrojowo. Wykonawcy: Nicole, Klara, Keyla, Ma-





dlen, Pia, Maciek, Kuba, i Piotruś usłyszeli osobiście wiele komplementów od opuszczających kościoł parafian. Inscenizację przygotowały z pełnym zaangażowaniem nauczycielki języka polskiego: p. Dorota Kraus i p. Anna Kosidło, którym serdecz-

nie dziękujemy. Słowa podziękowania należą się również rodzicom naszych uczniów, którzy nie szczędzili czasu i pracy, aby przygotować rekwizyty i stroje. Jasełkowe przedstawienie było w pełni udane.

S. N.

## Zabawa karnawałowa w Würzburgu

Mniej więcej przed rokiem poznaliśmy miłe, sympatyczne małżeństwo z Polski. Joanna i Robert Krzywda już przy pierwszym spotkaniu wywarli na nas bardzo dobre

wątpliwości rozwiąły się jednak, gdy przestąpiliśmy progi PMK. Smaczne potrawy, duży wybór napojów, śmiech, muzyka i obecność naszych przyjaciół sprawiły, że dobrze się bawiliśmy.



wrażenie. Zaczęliśmy odwiedzać się wzajemnie. W tym roku w sobotę 2 lutego zaprosili nas oni na zabawę taneczną, na co przystaliśmy z ochotą. Byliśmy jednak świadomi tego, że oprócz zaprzyjaźnionego małżeństwa nikogo więcej nie będziemy znali i że nie władamy językiem polskim. Wszystkie nasze

W polskiej wspólnocie parafialnej spotkaliśmy osoby, które znaliśmy już od dawna, gdyż mieszkamy w Würzburgu od 12 lat. Język polski i ukraiński są do siebie podobne, więc z porozumiewaniem się również nie było problemu. Cieszyliśmy się, że nasi przyjaciele zaprosili nas na tę zabawę. Jedno wydarzenie tego wieczoru szczególnie





poruszyło mnie i mojego męża Alexa. Na zabawę przybył również Proboszcz polskiej Misji. Osobiście przywitał się i porozmawiał z każdym z uczestników, również z muzykami. Tego

wieczoru odczuliśmy, że stanowimy jedną wielką rodziną. Dziękujemy serdecznie organizatorom i pp. Krzywda za ten mile spędzony wieczór i czekamy na ponowne zaproszenie.

rodzina Belyansky

## Obchody dnia chorego

Podczas odwiedzin moich krewnych w dniu 16.02 2013 r. zostałyśmy zaproszone wraz z moją kuzynką na Mszę św. z okazji Światowego Dnia Chorych, którą o godz. 16 celebrował ks. Jerzy Sobota. Przed Eucharystią odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego, którą – na co zwróciłam szczególną uwagę – prowadzili posz-

ze sobą rozmawiać i śpiewać ze śpiewników. Akompaniował nam na gitarze ks. Jerzy. Spotkanie przebiegało w bardzo ciepłej, miłej i serdecznej atmosferze, a zakończyło się wspólną modlitwą i zaproszeniem na kolejną uroczystość. Każdy z obecnych został obdarowany różyczką - również i ja, za co serdecznie



czegoś wierni. Podczas Mszy św. został nam udzielony Sakrament Namaszczenia Chorych.

Po zakończeniu Eucharystii zostaliśmy zaproszeni przez ks. Sobotę do sali na trzecim piętrze na poczęstunek, który przygotowali parafianie z Polskiej Misji Katolickiej. Po zajęciu miejsc przy pięknie udekorowanych stołach odmówiliśmy modliwę, a następnie częstowaliśmy się przygotowanymi kanapkami, ciastem oraz kawą i herbatą. Po posiłku zaczęliśmy

dziękuję. Będzie mi przypominać bardzo miłe chwile spotkania i wspólnej modlitwy.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za to, że mogłam wziąć udział w tak uroczystej Mszy św. i przeżyć ją wraz z Agnieszką i Wami wszystkimi. Postanowiłam sobie, że jeśli dane mi będzie znowu być w pięknym mieście Würzburgu, to zawsze będę brała udział we Mszy św. w języku polskim.

Z poważaniem - Zofia Rutkowska



## Droga Krzyżowa w szkole w Würzburgu

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej powstało w Ziemi Świętej w Jerozolimie. Tam przyjął się w średniowieczu pobożny zwyczaj obchodzenia miejsc i ulic związanych z męką i śmiercią Pana Jezusa oraz rozważania tych wydarzeń. Pielgrzymi, którzy przybywali do Miasta świętego, przenieśli ten zwyczaj do wszystkich krajów świata. Także w Polsce odbywamy chętnie Drogę Krzyżową w naszych kościołach albo też w miejscach pielgrzymkowych, w których wybudowano specjalne kaplice – stacje Drogi Krzyżowej. Również nasza młodzież w polskiej szkole sobotniej

corocznie rozważa tajemnice męki i ukrzyżowania Jezusa Chrystusa. 16 marca br. w modlitewnym skupieniu wysłuchaliśmy rozważań, które odczytali nasi uczniowie w kaplicy PMK w Würzburgu. Cierpienie jest nieodłącznie związane z życiem ludzkim jako skutek grzechu osobistego lub cudzego. Męka Pana Jezusa nadaje sens ludzkiemu cierpieniu. Odbiera nam beznadziejność i włącza w oczyszczający i uświęcający krąg zbawczej męki i śmierci Chrystusa, który „przez święty Krzyż Swój świat odkupić raczył”.

Ewa Carl

## Droga Krzyżowa w szkole w Schweinfurcie

W drugą sobotę miesiąca uczniowie Szkoły Sobotniej wzięli udział w Drodze Krzyżowej. Podczas tego typowego dla okresu Wielkiego Postu nabożeństwa zgłębialiśmy tajemnice Męki i Śmierci naszego Zbawiciela. Tym razem Droga Krzyżowa miała szczególnie charakter, ponieważ zarówno dzieci jak i dorośli czytali rozważania kolejnych stacji. Ten poruszający nas wszystkich temat cierpienia Chrystusa skłonił nas do refleksji nad naszym codziennym życiem. Mieliśmy okazję przyjrzeć się sobie samym, naszemu zachowaniu w stosunku do otaczających nas na

co dzień ludzi i odnieść je do postawy naszego Pana. Stawialiśmy sobie również wiele pytań, które miały nam pomóc zrewidować nasze życie. Czy jestem pokorny, czy umiem wybaczać nieprzyjaciółom, pochylać się nad cierpiącymi? Czy jestem gotowy służyć pomocą nawet wtedy, gdy sam cierpię? Odpowiedzi na te wszystkie pytania powinniśmy szukać, patrząc na przykład Pana Jezusa, kroczącego Drogą Krzyżową. Jego pokora, miłość, miłosierdzie powinny być dla nas wszystkich drogowskazem na naszej życiowej drodze.

Anna Kosidło

## Rekolekcje wielkopostne

Pragnę serdecznie podziękować księdzu proboszczowi Jerzemu Sobocie za umożliwienie mi po raz kolejny pobytu w Niemczech w dniach od 8

do 10 marca, gdzie mogłam dzielić się wiarą i tym co Miłość w swojej szczodropliwości nam zostawiła poprzez obrazy nie namalowane ludzką



ręką. Dzięki życzliwości Księdza mogłam na niemieckiej ziemi pokazać kopię Całunu Turyńskiego, Manopello oraz autoportret Najświętszej Maryi Matki jaki została nam na tilmie Juana Diego. Dla mnie - misjonarza zaproszenie do Misji - Parafii, jest ogromną radością. Wzruszające są spotkania z Polonią.



Przez ten czas można chociaż na chwilę przeżywać wspólnie to co dotyka naszych rodaków poza granicami Polski. Nasza wspólna wiara w Pana Naszego Jezusa Chrystusa, pozwala nam wszędzie się odnaleźć w tym samym duchu. Jakby przez zarzucone mosty zjeżdżamy się razem i tak jak byśmy się od zawsze znali wspólnie rozmawiamy z Naszym Ojcem na

Eucharystii. Poprzez takie spotkania, można bardziej zrozumieć jak piękny i wielki jest zamysł Boga w założeniu Kościoła. To doświadcza się tylko we wspólnocie, dlatego jeszcze raz bardzo dziękuję ksiedzu Jerzemu i całej wspólnocie w parafii Würzburg za zaproszenie, dar serca i czas jaki poświęciliście mi i księdzu

Kazimierzowi Lewandowskiemu, podczas naszych rekolekcji. Życzymy Wam radości płynącej ze Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wytrwałości w wierze, odwagi w dawaniu świadectwa wynikającego z niej i wzajemnej miłości jako owocu nadziei i zaufania Bogu. Szczęść wam Boże!

Anna Krogulska

## Śniadanie wielkanocne w szkole w Würzburgu

Święta Wielkanocne, upamiętniające zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa, mają bardzo bogatą tradycję. W Polsce w sposób szczególnie pielęgnowane są liczne obrzędy i zwyczaje związane z tym świętem. Również przekazywane są one uczniom w szkole języka polskiego przy Polskiej Misji Katolickiej w Würzburgu. Zawdzięczamy to nie tylko organizatorowi szkoły ks. Jerzemu Sobocie, ale również naszym wspaniałym nauczycielkom.

Dzieci i młodzież przygotowują się na ten radosny czas Zmartwychwstania Pańskiego podczas sobotnich zajęć. Wykonują różnorodne kolorowanki, wycinanki, uczą się piosenek i wierszyków, poznają zabawy wielkanocne, które pomagają im zachować naszą polską tradycję.

Dnia 16.03.2013 r. zgromadziliśmy się na wspólnym śniadaniu wielkanocnym, podczas którego modliliśmy się, śpiewaliśmy i dzieliliśmy się świątecznym jajkiem, składając so-



bie nawzajem życzenia. Następnie wszyscy z apetytem spożywali białą

czyielkom chcę wyrazić serdeczne podziękowania za poświęcenie,



kielbasę przywiezioną przez ks. Jurka z Polski, własnego wypieku chleb i ciasto. W przygotowaniu tego spotkania pomagali nie tylko rodzice, ale i wszyscy uczniowie nakrywając i dekorując stoły.

Ks. Proboszczowi oraz nau-

zaangażowanie, zapał oraz nieustanną troskę o pielęgnowanie polskiej mowy, tradycji i wartości chrześcijańskich wśród naszych dzieci. Dziękuję również wszystkim uczestnikom za liczny udział w tym sobotnim spotkaniu.

Dorothea Schmitt

## Spotkanie popielgrzymkowe – Lourdes 2012

Wiele wody upłynęło w rzece Gavier, zanim przyszło nam - pielgrzymom ponownie się spotkać, tym razem w siedzibie PMK w Würzburgu 16 marca br. Dopisała pogoda - zimowa, lecz słoneczna. Nie dopisali natomiast niektórzy uczestnicy pielgrzymki, którzy z różnych powodów nie mogli przybyć do Würzburga. Spotkanie rozpoczęliśmy koronką do Bożego Miłosierdzia, a następnie ks. Jerzy odprawił Mszę św. w kaplicy misyjnej. Zanim usiedliśmy do odświętnie przygotowanego stołu w sali parafialnej, dzieliliśmy się najnowszymi wrażeniami, m.in. z wyboru

nowego papieża i - jak w moim przypadku - odnawialiśmy znajomości po długiej przerwie. Na prośbę ks. Jerzego dzieliliśmy się doświadczeniami z pielgrzymki do Lourdes i składaliśmy świadectwa o doznanych łaskach za wstawiennictwem Matki Bożej i św. Bernadety. Jak się okazało, prośby niektórych osób zostały natychmiast wysłuchane, co zmieniło bardzo ich życie. Myślę, że wewnętrzne przemiany nadal się w nas dokonują, nawet jeśli nie są widoczne dla oka. Duchowe przeżycia, którymi się dzieliliśmy, zbliżyły nas ponownie do siebie. Przy



herbacie, kawie, ciastach i polskiej białej kiełbasie myślami wybiegaliśmy do planowanych w tym roku pielgrzy-

przez niżej podpisanego.

Pozdrawiam z tego miejsca wszystkich nieobecnych, którzy nie mogli



mek, a także wyrażaliśmy nasze propozycje wyjazdów w kolejnym roku. Zanim rozjechaliśmy się do domów, obejrzelśmy wspólnie prezentację zdjęć z pobytu we Francji, zrobionych

spotkać się z nami i życzę bogatych doznań podczas następnej pielgrzymki do Rzymu i spotkania z nowo wybranym papieżem Franciszkiem.

Leszek Manteufel

## Odpust parafialny ku czci św. Gerтуры

W tym roku obchodziliśmy odpust parafialny ku czci św. Gerтуры dokładnie w dniu jej imienin - 17 marca. Ks. prob. Jerzy Sobota z Polskiej Misji Katolickiej z wielką godnością celebrował Mszę św. i wspaniale zastąpił brakującego ks. Proboszcza z parafii niemieckiej.

W swoim kazaniu przybliżył nam postać Świętej, wskazując, że „była ona pra- pra- praciocią Karola Wielkiego. W wieku 14 lat wstąpiła do założonego przez jej matkę Idubergę klasztoru w Nivelles. W połowie VII w.

założyła ona klasztor Benedyktynek w Karlburgu w Dolnej Frankonii. Był to jeden z pierwszych klasztorów w tym rejonie, gdzie troszczono się o biednych, chorych i kalekich. Po śmierci matki, Gertruda została przełożoną klasztoru w Nivelles i kierowała nim aż do śmierci. Była osobą bardzo wykształconą i pragnęła, aby również dziewczęta potrafiły czytać Pismo św. Sprawowała opiekę nie tylko nad chorym, ale zapewniała posiłki i napoje podróżującym uczniom i wędrującym czeladnikom.





Dla irlandzkich mnichów, których sprowadziła do Nivelles, kazała zbudować szpital. Gertruda zasłynęła jako opiekunka wędrowców. (...) Dziękujemy również dziś Panu Bogu



– mówił dalej ks. Sobota - za nowego papieża, Argentyńczyka Jorge Maria Bergoglio. (...) W prostych słowach „Doby wieczór Bracia i Siostry” zwrócił się z balkonu bazyliki św. Piotra do wivatujących na placu wiernych. Podziękował swemu poprzednikowi Benedyktowi XVI i modlił się za niego. Po raz pierwszy wybrano na papieża Argentyńczyka. Przyjął on imię Franciszek. Być może dlatego, że podobnie jak św. Franciszek w średniowieczu chciałby poprzez prosty i skromny

styl życia odnowić dzisiejszy Kościół? Bergoglio jako arcybiskup Buenos Aires prowadził skromny tryb życia i nazywany był kardynałem biednych. (...) Ostatecznie nasza wiarygodność jako chrześcijan zależy od tego, na ile wypełnimy zadanie dane nam przez Boga, aby być solidarnymi z biednymi i potrzebującymi. Papież Jan Paweł II często powtarzał: <<Człowiek jest drogą Kościoła>>. (...) Trościmy się o biednych i potrzebujących jak św. Gertruda i kardynał Bergoglio, aby dzięki nam miłość i obecność Boga w ludzkim życiu była bardziej widocz-

na”.

Następnie udaliśmy się do sali parafialnej przy kościele św. Gertrudy, gdzie w miłej i przyjaznej atmosferze prowadziliśmy z polskimi przyjaciółmi rozmowy na tematy religijne. Przede wszystkim cieszyliśmy się, że nasz nowy papież jest pokorny i skromny oraz posłuszny we wszystkim Duchowi Świętemu i wychwalaliśmy Boże miłosierdzie.

Fides Amberg

## Koronacja obrazu Matki Bożej z Szentsztatu

Od kilku lat niektóre rodziny z naszej parafii przyjmują do swoich domów wizerunek Matki Bożej z Szentsztatu. Przez kilka dni w miesiącu nasze mieszkania stają się domowymi sanktuariami, a my staramy się więcej modlić, mając świadomość bliskości Maryi.

Historia Ruchu Szentsztackiego

sięga 1914 r. Wtedy to sługa Boży o. Józef Kentenich w duchowy sposób zaprosił Matkę Bożą, by zamieszkała w małej kapliczce niedaleko Kolblencji. On i członkowie Kongregacji Mariańskiej Niższego Seminarium Księży Pallotynów zawarli z Matką Bożą przymierze miłości.





Po 25 latach jako wyraz wdzięczności odbyła się pierwsza koronacja obrazu w Prasanktuarium.

W 1945 r. ogłoszono Matkę Bożą „Trzykroć Przedziwną Matką i Królową z Szensztatu“. W 1965 r. o. Kentenich dodał tytuł „Zwycięska“. 8 września 2012 nadano Jej imię „Królowa Nowej Ewangelizacji Europy“.

17 marca 2013 nasz ks. Proboszcz ukoronował w Poppenhausen wędrujące w parafii sanktuarium. Nałożenie złotej korony stanowiło wyraz naszej miłości i wdzięczności wobec Maryi.

Pomódlmy się wspólnie:

„Maryjo, okaż się Trzykroć Przedziwną Matką i zwycięską Królową, Królową naszych serc, naszych rodzin, naszych parafii, naszej Ojczyzny i Europy!“

Zofia Pająk

## Droga Krzyżowa na górze Kreuzberg

Dnia 23 marca br. odbyło się na Górze Kreuzberg nabożeństwo Drogi Krzyżowej w języku polskim. Zgromadziło ono około stu wiernych z Bad Brückenau, Schweinfurtu, Würzburga, Poppenhausen i Bad Neustadt. Rozważania Drogi Krzyżowej poruszały problemy współczesnej rodziny. Ukazywały, jakie konsekwencje wynikają z naszych postaw. Czternaście osób otrzymało od księdza teksty, które głośno odczytywały przy kolejnych stacjach.

Tym razem uczestnictwo w nabożeństwie Drogi Krzyżowej stanowiło prawdziwe wyzwanie dla wiernych i to nie tylko ze względu na temat rozważań. Temperatura dochodziła w tych okolicach do niespotykanych już o tej po-

rze roku - 4 °C. Wokół leżały głębokie zasy śniegu. Na szczęście entuzjazm księdza Jurka podziałał kojąco



na wiernych. Początkowy etap Drogi Krzyżowej był najtrudniejszy, ponieważ



brnęliśmy w głębokim śniegu przy zachmurzonym niebie. Na szczęście dalsza trasa przebiegała już w pełnym słońcu. Na szczycie góry było nieco cieplej. Stąd roztaczał się wspaniały widok na okoliczne wzgórza. Nasze schodzenie z góry bardziej przypominało zimowe zabawy dzieci na śniegu niż drogę dostojnie kroczących pielgrzymów. Następnie uczestniczyliśmy we Mszy św. w przykasztornej kościele. Na placu przed świątynią ks. Jurek poświęcił palmy. W procesji udaliśmy się do

kościola. Po wysłuchaniu Ewangelii o Męce Pańskiej wiele osób podjęło duchową adopcję dziecka poczętego. Zobowiązali się do odmawiania w tej intencji przez 9 miesięcy jednej tajemnicy różańcowej i specjalnej modlitwy.

Sądzę, że uczestnictwo w nabożeństwie Drogi Krzyżowej i Mszy św. każdego z nas ubogaciło, skłaniając do refleksji nad własnym życiem i postępowaniem.

Osservatore Polacca

## Duchowa adopcja dziecka poczętego

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego Zagrożonego Zagładą – to pełna nazwa inicjatywy wiernych Kościoła katolickiego, polegająca na modlitewnym wstawiennictwie w intencji dziecka poczętego, zagrożonego aborcją. Powstała po

które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce. W roku 1987 została zainicjowana w Polsce. Pierwszy ośrodek duchowej adopcji powstał w kościele oo. paulinów w Warszawie. Stąd rozprzestrzenia się na cały kraj i poza jego granice. Duchowa adopcja skutecznie



objawieniach w Fatimie, stając się odpowiedzią na wezwanie Matki Bożej do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy,

leczy głębokie zranienia wewnętrzne spowodowane grzechem aborcji. Pozwala matkom odzyskać wiarę w Boże Miłosierdzie, przynosząc pokój



ich sercom. Jako bardzo konkretny, bezinteresowny i osobisty dar pomaga w szczególności ludziom młodym kształtować charakter, walczyć z egoizmem, odkrywać radość odpowiedzialnego rodzicielstwa, uzdalniając do postrzegania miłości i seksu oczyma Boga. Ucząc systematycznej modlitwy i pozytywnego działania pogłębia sens zaniedbanych praktyk ascetycznych. Może się stać czynnikiem odrodzenia wspólnej modlitwy i miłości w rodzinie..

Praktyka Duchowej Adopcji – to codzienne przez 9 miesięcy odmawianie krótkiej modlitwy i jednej dziesiątki różańca w intencji nieznanego osobie modlącej się dziecka. Dodatkowymi postanowieniami mogą być na przykład: częsta Spowiedź i Komunia Święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc osobom potrzebującym, dodatkowe modlitwy, (litanie, nowenny, ko-

ronki...).

W naszej wspólnocie parafialnej wprowadził tę inicjatywę przed kilku laty nasz Proboszcz, ks. Jerzy Sobota. Znajduje ona coraz szerszy oddźwięk wśród wiernych, którzy pragną swoją modlitwą serca przyczynić się do zmniejszania liczby zabitych dzieci w świecie.

W sobotę, 23 marca podczas Mszy św. w kościele oo. franciszkanów na zboczach góry Kreuzberg, przyrzeczenie swoje złożyła część parafian, a pozostali uczynili to podczas niedzielnej Eucharystii 24 marca w Würzburgu i w Poppenhausen (razem 54 osoby).

Jest to niezwykle wzruszający moment dla osób podejmujących modlitwę wstawienniczą za najbardziej bezbronnych, a także ważne wydarzenie dla całej wspólnoty parafialnej.

EMP

## **Wielkie rzeczy osiąga się tylko przez wielki trud**

Wielki Piątek, 29 marca, godzina 8.00. Cały Würzburg jeszcze śpi. W końcu to dzień wolny od pracy. Można odpocząć, poleniuchować, nie trzeba nigdzie biec. A jednak może być coś ważniejszego niż sen, odpoczynek czy nawet świąteczne porządki. Kämpfele w Würzburgu – to tutaj o świecie w Wielki Piątek zgromadzili się Niemcy i Polacy, aby rozpocząć Wielki Piątek nabożeństwem Drogi Krzyżowej.

Miejsce spotkania – pierwsza stacja. To, co się najpierw rzuciło w oczy, to nagromadzenie czapek, szalików i

ciepłych rękawiczek, chroniących ludzi przed chłodem. Jak na koniec marca pogoda nie rozpieszcza. Było po prostu zimno.

Jakby tego było mało, ilość schodów, które trzeba było pokonać od początku do końca Drogi Krzyżowej też była imponująca. Co trzecią stację trzeba było się trochę „powspinać” do kolejnych. Nie trudno było zauważyć ten trud, kiedy kolejnym osobom, które czytały rozważania, po prostu drżał głos po takiej wspinaczce.

Niewyspanie, chłód i schody. I



to na własne życzenie. Bo przecież można było zostać w domu, pod ciepłą kołdrą i zacząć przygotowania do świąt od pieczenia sernika, babki czy malowania jajek. Ale jednak jest coś, a raczej Ktoś, kto przyciągnął Polaków i Niemców w to miejsce, o tej porze, tego właśnie dnia.

A widać to było szczególnie



po ostatniej stacji, w kościele. Na twarzach zmarzniętych ludzi malował się uśmiech. Taki prosty, ale jakże wymowny znak. Czy cieszyli się, że już koniec ich trudu? Nie. Cieszyli się, że pokonali własne słabości, że pomimo przeciwności, których niejednego by zniechęciły, oni wytrwali. A obok tego uśmiechu drugi znak – siła. Z jaką łatwością schodzili z góry, udając się do swoich domów. I to nie dlatego, bo było „z górki”, ale dlatego, że udział w

Drodze Krzyżowej dał im coś więcej niż tylko satysfakcję.

To doświadczenie mogę porównać do działania ludzkiego. Kiedy dążymy do jakiegoś celu, staje się on dla nas najważniejszy. Najczęściej pragniemy go osiągnąć jak najszybciej, w jak najłatwiejszy sposób, bez przeszkód. Co wtedy

zyskujemy? Krótkotrwałą satysfakcję. Jednak kiedy doświadczamy na swej drodze przeciwności, trudu, czasami lęku, to pokonując je, możemy zdobywać szczyty.

Każdy na swój sposób przeżył tę drogę i myślę, że każdy doświadczył jakiejś „wielkiej rzeczy” poprzez „wielki trud”.

Hanna Piechowiak

## MSZE ŚW. NIEDZIELNE I ŚWIĄTECZNE

### SOBOTA

- **Römershag** (Bad Brückenau) Kościół św. Benedykta, Schloß Str. 14  
godz. 18.00                                dwa razy w miesiącu w sobotę

### NIEDZIELA I ŚWIĘTA

- **Würzburg**                                Kościół św. Gertrudy, Pleicherkirchplatz 1  
godz. 11.00                                w każdą niedzielę
- **Poppenhausen**                        Kościół św. Jakuba, Obere Str. 10  
godz. 18.00                                (czas letni) w każdą niedzielę  
godz. 17.00                                (czas zimowy) w każdą niedzielę
- **Schweinfurt**                             Kościół św. Kiliana, Friedrich Ebert Str. 24  
godz. 15.00                                w drugą niedzielę miesiąca
- **Bad Neustadt**                          Kościół św. Jana Chrzciciela, Karolinger Str. 9  
godz. 15.00                                w niedziele oprócz drugiej niedzieli miesiąca
- **Albertshofen**                          Kościół św. Mikołaja, Kirchstraße 47  
godz. 17.00                                raz w miesiącu w niedzielę
- Spowiedź św.                                pół godziny przed Mszą św.

### MSZE ŚW. W TYGODNIU

- **Würzburg**                                Virchow Str. 20,  
godz. 19.00                                środa i piątek
- **Schweinfurt**                             Theresien Str. 1  
godz. 19.00                                poniedziałek - Msza św. i spotkanie modlitwne

### NABOŻEŃSTWA

- **Würzburg**                                nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy  
    środa po Mszy św.
- **Würzburg**                                krąg modlitwy różańcowej  
godz. 18.30                                pierwsza środa miesiąca
- **Würzburg**                                koronka do miłosierdzia Bożego  
    piątek po Mszy św.

### SZKOŁA JĘZYKA POLSKIEGO

- szkoła sobotnia                            zajęcia z j. polskiego i religii dwa razy  
    w miesiącu w sobotę

**Würzburg**                                godz. 10.00 - 13.00                        Virchow Str. 20

**Schweinfurt**                             godz. 10.00 - 13.00                        Fritz-Soldmann Str. 33

### BIURO PARAFIALNE

**Würzburg**                                tel. 0931/781514



# Nabożeństwo Drogi Krzyżowej



Kreuzberg



Würzburg



Schweinfurt

Opracowanie i wydanie:

## DOBRA NOWINA

Polska Misja Katolicka - Würzburg - Parafia św. Jadwigi Śląskiej

<http://www.pmk-wuerzburg.de>

Parafia św. Jadwigi Śląskiej

Zespół red: ks. J. Sobota,

E. Carl, A. Goluńska, A. Hock, A. Kosidło,

P. Matuszynski, E. Putschka, E. Steinberger

97072 Würzburg, Virchowstraße 20,

tel. 0931-781514, e-mail: [info@pmk-wuerzburg.de](mailto:info@pmk-wuerzburg.de)